

# TADEUSZ BAGROWSKI



<b>Official Number</b>	P-0707
<b>Rank</b>	polski: por.pil./55 OTU/ brytyjski: P/O
<b>Date of birth</b>	1917-01-05
<b>Date of death</b>	1940-12-02
<b>Cemetery</b>	Woodchester (Church Of The Annunciation) Churchyard <b>Wsp.</b> 51.708313, -2.230967
<b>Grave</b>	Section E Grave 60.
<b>Photo of grave</b>	A photograph of a white, upright gravestone for Tadeusz Bagrowski. The stone is set in a grassy area. The inscription on the stone reads: "POR. T. BAGROWSKI S.O.T.U. 2ND DECEMBER 1940 AGE 23 POLISH FORCES". Below the text is a relief of the Polish eagle emblem.
<b>Country</b>	Wielka Brytania
<b>Period</b>	II Wojna Światowa

**Source**

"Księga lotników polskich..." O. Cumft, H.K. Kujawa

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

[polishairforce.pl/bagrowski.html](http://polishairforce.pl/bagrowski.html)

Zdjęcie: Sean Williams.

Tadeusz Bagrowski wcześniejsze nazwisko Swinka urodził się 5 stycznia 1917 r. w Niemczech. Gdy miał cztery lata razem z mamą i rodzeństwem znalazł się w Polsce. Rodzina znalazła swój dom w Zaborowie. To tu Tadeusz rozpoczął naukę w szkole powszechnej i gimnazjum. W czasie szkolnej edukacji działał w harcerstwie. Będąc w nim uczestniczył w kursach Przynależności Wojskowej. To w czasie jednego z zajęć tego podjął decyzję o wstąpieniu do kółka lotniczego. Nie poprzestał na zwykłym członkostwie. Był jego sekretarzem a następnie przewodniczącym. Swoje lotnicze zainteresowania kontynuował na kursie szybowcowym. Po jego ukończeniu otrzymał kategorię "A" i "B" pilota szybowcowego. Mając świadectwo maturalne w kieszeni ukończył kurs pilotażu motorowego. Miał także ukończony dywizyjny kurs podchorążych rezerwy. Odbił ten w pułku piechoty. Po 90 dniowym szkoleniu rekruckim i urlopie 1938 r. zameldował się do Dębli. Bliżej stawiał się w Szkole Podchorążych Lotnictwa. Trafił do grupy pilotów. Szkolił się w Ułężu na wyższym kursie pilotażu. To właśnie wtedy zdecydował się na zmianę nazwiska. Wcześniejsze nie pasowało do stopnia oficerskiego. Przyjął nazwisko swojej mamy.

W pamiętnym wrześniu 1939 r. nie bronił nieba nad Polską. Został ewakuowany rzutem kołowym na południe kraju. 17 września 1939 r. przekroczył granicę z Rumunią. Trafił do obozu dla internowanych. Nie siedział z założonymi rękami. Uciekł. Spieszył za bronią do Francji. Drogą morską przez Maltę dotarł do niej. Po wyokrętowaniu się w Marsylii został skierowany do bazy zbornej polskich lotników mieszczącej się w Lyon ? Bron. Pozostawał w tej do maja 1940 r. W czerwcu tego samego roku otrzymał przeniesienie na lotnisko Mions. Na nim przeszedł szkolenie w lotach na CR - 714 i MS-406. I raz jeszcze w połowie czerwca wrócił do Lyon ? Bron. Tam dosięgnęła go informacja o zawieszeniu broni. Nie akceptował tej decyzji spadkobierców Napoleona I Bonaparte. Podobne zdanie mieli jego koledzy. Chcieli się bić. Razem z nimi ewakuował się na południe Francji. Tak doczekał 24 czerwca aby popłynąć na Wyspę Ostatniej Nadziei. Przybył do jej brzegu 27 lipca. Portem do którego dopłynął był Liverpool.

W Wielkiej Brytanii podobnie jak prawie wszyscy polscy lotnicy trafił do Blackpool. Po przeszkoleniu naziemnym został wysłany na kurs do szkoły pilotażu początkowego w 15 Elementary Flying Training School. Po jego ukończeniu został przeniesiony do szkoły strzelców samolotowych 5 Bombing and Gunnery School. Nie zagrzał długo miejsce. Otrzymał przeniesienie do jednostki treningu operacyjnego do 55 OTU. Rozpoczął kurs myśliwski.

2 grudnia 1940 r. w czasie jazdy uległ wypadkowi drogowemu. Znalazł się w szpitalu. Rany okazały się poważne. Mimo wysiłków lekarzy zmarł tego samego dnia. Został pochowany na cmentarzu w Woodchester.

Konrad RYDOŁOWSKI